

Ks. TADEUSZ BŁASZKIEWICZ — Przemyśl

NAUCZANIE JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO W SEMINARIACH DUCHOWNYCH W POLSCE

Dla opracowania powyższego tematu z polecenia Komisji Studiów przy Episkopacie Polski przygotowano w porozumieniu z przewodniczącym zespołu sekcji ankietę, zawierającą 66 pytań w następujących grupach: I. Kandydaci do seminariów. II. Nauczanie systematyczne. III. Nauczanie pośrednie. IV. Wyniki wymagane w nauczaniu języka łacińskiego. V. Rezultaty osiągnięte. VI. Trudności napotymane w nauczaniu. Na ankietę skierowaną do rektoratów wszystkich seminariów, otrzymano odpowiedzi z dwudziestu seminariów.

I. Kandydaci zgłaszający się do seminariów duchownych, wnoszą ze szkół średnich bardzo niską znajomość języka łacińskiego, niewystarczającą do studiów teologicznych. Brak im przy tym szerszych wiadomości z antycznej kultury i zainteresowań w tym kierunku. Niektóre szkoły średnie wydają świadectwa dojrzałości jednostkom, którym brak wiadomości ogólnych i zdolności samodzielnego myślenia. Tylko jednostki bardziej uzdolnione wstępują do seminariów z należytym przygotowaniem. Dla przeprowadzenia doboru kandydatów wprowadzono w jedenastu seminariach egzaminy wstępne (na 20 konsultowanych). W dziewięciu seminariach kandydaci składają egzamin z języka łacińskiego, lecz tylko w jednym pozytywny wynik z niego decyduje o przyjęciu, w pozostałych zaś służy dla zbadania intelektualnych możliwości kandydata. Zauważono wzrastający napływ kandydatów bez znajomości języka łacińskiego.

Z braku dokładnych danych w szeregu ankiet nie można przedstawić całości tego procesu w Polsce, lecz tylko w niektórych diecezjach. Jeśli jednak uwzględni się alumnów kursów pierwszych, przyjętych bez znajomości języka łacińskiego, zauważono, iż w trzech seminariach stanowią 15% ogólnej liczby, w ośmiu liczba ich waha się między 25 a 50%, w sześciu tworzą zdecydowaną większość od 55 do 90%. Ponieważ w trzech spośród nadesłanych ankiet nie uwzględniono tych pozycji, można stwierdzić, iż na siedemnaście konsultowanych seminariów w czternastu alumni kursów pierwszych tworzą grupę od 25 do 90% ogólnej liczby. Dotychczas w dwudziestu

diecezjach istnieje jednaście instytucji przygotowawczych niższego typu. Z nich zaledwie dwie dostarczają 50 % kandydatów, jedna około 30%, trzy w bardzo niskiej mierze. Na postawione pytanie, w jakim stopniu zaspokajają one potrzeby nowych powołań, nie można odpowiedzieć, ponieważ w pozostałych ankietach nie uwzględniono odpowiedzi. Ogół więc kandydatów przyjętych przez seminaria duchowne, nie wykazuje wymaganej znajomości języka łacińskiego, co przy równoczesnym wzroście powołań bez nauki początkowej języka łacińskiego stwarza konieczność uczenia od podstaw.

Nauczanie systematyczne, w ramach ogólnopolskiego *ratio studiorum*, trwa w seminariach polskich od dwóch do pięciu lat. Spośród dwudziestu seminariów, które odpowiedziały na to pytanie, w trzech rozłożono nauczanie języka łacińskiego na pięć lat (15%), w czterech na cztery lata (20%), w ośmiu na trzy lata (40%), w pięciu na dwa lata (25%). Powstały więc typy nauczania okresu długotrwałego (15%), średniego od trzech do czterech lat (60%) i krótkiego — dwuletniego (25%). Wiadomo jednak, iż jednostką nauczania jest godzina wykładowa i dlatego intensywność nauczania, oprócz innych czynników, zależy od ilości godzin tygodniowo. Ażeby wykaz ów uczynić bardziej przejrzystym wprowadzono, jako jednostkę podstawową i porównawczą, sumę godzin tygodniowych wszystkich lat studiów języka łacińskiego, skoro odpowiada ona w rzeczywistości pewnemu kwantum dydaktycznego oddziaływania. Otrzymamy wtedy trzy ustalone typy nauczania.

Typ o dużej ilości godzin, od 21 do 15, stosowany w trzech seminariach (15%).

Typ o średniej ilości godzin, od 14 do 10, stosowany w dwunastu seminariach (60%).

Typ o małej ilości godzin, od 9 do 7, stosowany w pięciu seminariach (25%).

Jeśli połączymy obie postacie typowania, otrzymamy przy pewnych uogólnieniach następujące formy nauczania języka łacińskiego, odmienne w diecezjach zachodnich, centralnych i północno-wschodnich. I tak na zachodzie Polski, w diecezjach gnieźnieńskiej, poznańskiej, wrocławskiej i gorzowskiej, do których dołącza się diecezja krakowska, istnieje typ nauczania intensywnego, odznaczający się długim okresem czasu od 5 do 4 lat i dużym wymiarem sumarycznych godzin od 21 do 14. Diecezje Polski centralnej ustaliły typ nauczania średniego, w którym przy średnim okresie czasu od 4 do 3 lat pobierają naukę języka łacińskiego alumni w średniej ilości godzin od 14 do 10 godz. Do tej grupy należą seminaria diecezji

włocławskiej, warszawskiej, sandomierskiej, lubelskiej, łódzkiej, kieleckiej, śląskiej, przemyskiej. Do grupy centralnej zbliża się typ nauczania średniego o małej ilości godzin, w średnim okresie czasu od 3 do 4 lat, przyjęty w diecezjach opolskiej i olsztyńskiej.

Trzecią grupę stanowią seminaria północno-wschodnie, gdzie przeważa typ nauczania krótkiego okresu czasu ze średnią ilością godzin (11 i 12 godz.) lub małą (8 i 7 godz.). Są to seminaria diecezji siedleckiej i drohiczyńskiej, w których uczy się po 12 godzin, oraz diecezji białostockiej 11 godzin, płockiej 8 godzin i pelplińskiej 7 godzin. Nie ulega wątpliwości, iż grupa seminariorów zachodnich posiada najkorzystniejszy układ, w którym dzięki długiemu okresowi czasu unika się przeładowania materiałem dydaktycznym, pośpiechu i zbyt intensywnej pracy alumnów.

Mniej natomiast szczęśliwym wydaje się rozwiązanie grupy północno-wschodniej, gdzie krótki czas nauki i mała liczba godzin tygodniowych nie pozwolą na wyczerpanie materiału lub zmuszą do nadmiernej pracy.

W seminarialnej dydaktyce języka łacińskiego ustaliły się dwa rodzaje nauczania. Pierwsze opiera nauczanie podstawowe na szkolnych podręcznikach łaciny klasycznej *Elementa Latina Skiminy*, *Liber Latinus* Pieniążka, wyborze autorów klasycznych, drugi zaś na *Podręczniku łaciny kościelnej* L. Małunowicz. W obydwóch grupach wyróżnić można trzy zakresy nauczania — wąski, średni i szeroki. W pierwszej grupie znajdują się trzy seminaria, które proces nauczania podstawowego przeprowadzają na podręcznikach łaciny klasycznej, następnie przechodzą do lektury łaciny kościelnej. Całość nauczania trwa dwa lata. Nazwiemy ten rodzaj nauczania typem klasyczno-kościelnym wąskiego zakresu. Typ nauczania klasyczno-kościelny zakresu średniego obrały cztery seminaria, w których naucza się podstaw języka klasycznego, następnie zaś korzysta się z lektury łaciny kościelnej. Nauczanie trwa trzy lata. Wreszcie typ nauczania klasyczno-kościelny zakresu szerokiego, stosowany w pięciu seminariach, w którym na podstawie poznanych zasad łaciny klasycznej w okresie dwu lub trzech lat, zapoznaje się alumnów z łaciną kościelną przez dwa do trzech lat. Razem więc dwanaście seminariów daje podbudowę klasycznej łaciny dla nauczania łaciny kościelnej. W drugiej grupie, która za podstawę nauczania początkowego przyjęła *Podręcznik łaciny kościelnej* L. Małunowicz, zauważyć również można trzy zakresy — wąski, średni i szeroki. Ten ostatni reprezentuje jedno tylko seminarium, w którym po przerobieniu wspomnianego podręcznika w okresie dwuletnim, poświęca się dalsze trzy lata na lekturę psalmów i hymnów brewiarzowych.

W zakresie średnim, trwającym trzy lata, przyjętym przez cztery seminaria, na lekturę przeznaczają się tylko jeden rok. Dwa wreszcie seminaria należą do zakresu wąskiego; jedno nie stosuje dodatkowej lektury, drugie w ciągu roku przerabia dwuletni materiał podręcznika. Typ klasyczo-kościelny stara się uwzględnić oba rodzaje języka; natrafia jednak na trudności, wynikające z odmiennego zasobu słownictwa, różnic składniowych i stylistycznych, używania znanych już podręczników i braku gotowych ćwiczeń polsko-łacińskich. Wyłączne natomiast studium łaciny kościelnej nie daje alumnom poznania autentycznych tekstów łaciny klasycznej, bogactwa stylu wiązanej treści. Zakres nauczania języka łacińskiego w seminariach nie wychodzi poza wytyczne programu dawnego gimnazjum klasycznego, w kilku zaś go nie osiąga. Prozę, stylistykę, korelację z językiem greckim i romańskimi uwzględnia się w bardzo szczupłym zakresie w niektórych tylko programach seminarialnych.

W metodach nauczania zaznacza się wyraźnie trójstopniowa hierarchia celów: 1) opanowanie podstaw, 2) biegłość w określaniu zagadnień składniowych, 3) zdobycie wprawy w lekturze. Od strony psychologicznej nauczania kładzie się w większości seminariów nacisk na poznanie materiału językowego na drodze wykładu, wyjaśnienia, uzasadnienia, tłumaczenia. Tu i ówdzie spotyka się metody uczenia prawie pamięciowego, wyjątkowo wykładowca stara się obudzić zamiłowanie do języka łacińskiego.

Ze względu na duże braki intelektualne abiturientów stosuje się we wszystkich seminariach w nauczaniu tok lekcyjny szkoły średniej z licznymi ćwiczeniami tak ustnymi jak i pisemnymi w języku łacińskim i polskim. Trzy tylko seminaria nie stosują ćwiczeń pisemnych. W siedmiu natomiast piszą alumni wypracowania prawie z lekcji na lekcję, w czterech zaś od kilku do trzydziestu w okresie roku. Nauczanie pośrednie nie odgrywa większej roli, albowiem zaledwie w czterech seminariach prowadzi się wykłady, przeważnie przedmiotów teologicznych, w języku łacińskim, żądając również odpowiedzi w tym języku. W dwóch seminariach zaś wyklada się tylko pewną partię materiału w języku łacińskim. Po skończeniu wykładów języka łacińskiego znajduje on zastosowanie przy lekturze uzupełniającej dzieł i opracowań, stąd też poziom języka łacińskiego ostatniego roku nauki, jest wykładnikiem znajomości jego wśród młodych kapłanów. W stosowanej prawie wszędzie czterostopniowej skali ocen, na trzynastu seminariach oceny dostateczne przeważają w dziewięciu, dobre i bardzo dobre w dwóch. Zaznaczyć należy, iż pozytywne rezultaty w dużej mierze zależą od intelektualnych możliwości słuchaczy i dlatego nawet po długim okresie

nauczania najzdolniejsi z określonego środowiska, wysłani na studia zagraniczne, nie potrafią korzystać z wykładów w języku łacińskim i uczyć się z podręczników. Inni natomiast po równie długim okresie czasu dają sobie radę z każdym tekstem łacińskim, korzystają z dzieł i podręczników, umieją sformować ustną wypowiedź. Natomiast słuchacze najslabsi po tym samym okresie czasu zaledwie ze słownikiem rozumieją treść *ordo missae*, inni po trzech latach nie mogą zrozumieć tekstów trudniejszych, po dwóch latach z trudnością czytają teksty liturgiczne i nie rozumieją brewiarza.

Wśród wielu wypowiedzi ankiety jednomyślnie podano opinię, iż głównym powodem dydaktycznych trudności jest niski poziom umysłowy abiturientów i brak wiadomości zwłaszcza z języka polskiego. Drugim powodem jest niewystarczająca ilość godzin języka łacińskiego, zbyt krótki okres czasu, brak odpowiednich podręczników. Zaznaczyć też należy, iż na dziewiętnastu wykładowców w seminariach zaledwie jedenastu posiada pełne kwalifikacje filologiczne. Wobec powyższego stanu rzeczy nasuwają się postulaty.

1. Obsadzenie wszystkich katedr seminarialnych przez absolwentów filologii klasycznej.
2. Wprowadzenie selekcji kandydatów, starając się w miarę możliwości, o dobór jednostek zdolnych.
3. Obowiązkowe godziny wykładów języka polskiego z uwzględnieniem gramatyki, stylistyki, pisowni.
4. Opracowanie obszernego wyboru autorów, różnych okresów języka łacińskiego, tak świeckich jak i kościelnych, o tematyce ściśle związanej z przedmiotami wykładanymi w ramach *ratio studiorum*.
5. Opracowanie zasadniczych problemów seminarialnej dydaktyki języka łacińskiego.
6. Utworzenie, przy katedrze filologii klasycznej KUL zespołu naukowo-dydaktycznego profesorów seminarialnych w charakterze stałego ośrodka dydaktycznego.